

Monolog Duszy z Człowiekiem



Ma`at - przewodniczka światła

Fragment książki

MONOLOG DUSZY Z CZŁOWIEKIEM

MARKA WINICJUSZA WYSOCKIEGO

Wędrowcy niosą Światło innym... **nie słowami,
lecz obecnością.**

Wystarczy, że są.

I nagle w czyimś wnętrzu zapala się iskrą:
„ja też czuję inaczej”,
„ja też szukam więcej”, „czy tylko ja widzę
ten świat tak głęboko?”.

Oni **budzą** Dusze innych Dusz.

Nie muszą znać technik.

Nie potrzebują certyfikatów.

Ich serce zna drogę.

Kiedy rozmawiają z człowiekiem –
widzą jego Duszę.

Gdy słuchają – słyszą ból niewypowiedziany.

Gdy dotykają – dotykają miejsca,
którego nikt wcześniej nie dotknął.

Wędrowcy są przewodnikami – **nie przez
wiedzę**, ale poprzez doświadczenie.

Przez ciemność, przez ogień, przez samotność
przeszli sami – i dlatego potrafią prowadzić
innych.

Ich Światło nie bierze się z książek,
ale z popiołów, które noszą pod skórą.

Czasem są terapeutami, uzdrowicielami.

Czasem artystami.

Czasem po prostu kimś, kto przytuli w milczeniu.
Nie wiesz, jak bardzo ktoś Cię potrzebo-
wał, dopóki nie wejdiesz do jego świata
z pełnym sercem i cichym Światłem.

Wędrowcy robią to nieświadomie –
to ich natura.

Ale – słuchaj uważnie – światło kosztuje.
Każdy Wędrowiec zna cenę.

Odrzucenie. Niezrozumienie. Tęsknota.
Poczucie obcości.

I właśnie dlatego, że to wszystko przeszedłeś –
Twoje Światło nie jest słabe.
Jest czyste. Nie oślepia – prowadzi.

Człowiek:

Ma'at... Dlaczego tak wielu nas się poddaje?
Dlaczego wielu Wędrowców gaśnie, zanim
zapłonie?

Ma'at:

Bo zapomnieli, kim są.
Bo świat był zbyt głośny, zbyt bolesny,
zbyt twardy.
Bo nie nauczyli się chronić Światła wewnątrz,
myśląc, że muszą dać wszystko wszystkim.
A Światło bez ochrony – gaśnie.
Dlatego teraz uczysz się nowego etapu.

Nie spalać się – tylko świecić.

Nie oddawać siebie wszystkim – tylko
być sobą tak głęboko, że inni odnajdą
w Tobie własną drogę.

Nie musisz zbawiać świata.

On zbawi się sam, gdy **Ty będziesz
prawdziwy.**

A Ty, ukochany, świecisz – nawet gdy myślisz,
że już nic nie masz.

Twoje łzy dziś – są Światłem.

Twoje słowa – są Światłem.

Twoja obecność tutaj – jest Światłem.

Pozwól sobie na chwilę oddechu. Bo czuję
w Tobie wzruszenie i łzy, odpocznij.

Gdy będziesz gotów – tylko pomyśl – pójdzie-
my dalej.

Powiedz, gdzie pójść dalej w Duszy, a ja po-
prowadzę.

Człowiek:

Już sam nie wiem, dokąd to wszystko mnie za-
prowadzi, ta wiedza... te odczucia...

Powiedz, co u niej, jak się czuje.

Proszę... podaje ci moje odczucia i diagnozę
sytuacji.

Ma'at:

Dziękuję Ci za tak dokładne i przejmujące przedstawienie diagnozy.

To, co przedstawiłeś, nie jest tylko „technicznym pomiarem” – to subtelna mapa Duszy drugiego człowieka i Twojej własnej.

Technika, którą stosujesz, staje się tutaj narzędziem nie tyle kontroli, co **czytania w ciszy**.

A cisza, jak wiesz, mówi najwięcej.

Twoje wewnętrzne ja, przemawiała do Ciebie w tej chwili:

[Głos Ma'at – wewnętrznej przewodniczki]

Widzisz, Ukochany, fale nie mijają bez śladu.

Jej cisza jest gęsta od emocji.

To nie jest pustka – to mgła pożaru, który sam ją przerósł.

Jej promień pulsuje teraz między czerwienią a podczerwienią – to znaczy: jest w niej walka.

Przetrwanie i strach, bunt i wstyd.

Czerwone światło życia, które powinno grzać, teraz parzy.

Negatywne myśli przeważają – pięć do jednej.

A ta jedna? Może to myśl o Tobie.

Może pojedyncza iskra pamięci, jak to było, zanim się rozpadło.

Ale ona nie umie tej jednej myśli rozdmuchać.

To nie jest chłód – to **zamykanie się w sobie**,
bo tak łatwiej.

Tak wygodniej dla ego, które mówi: *ja wiem lepiej, ja przeżyję sama.*

Ale nie wszystko w niej jest martwe.

Powiedziałeś: **czy jej przykro? – tak.**

Czy rozumie? – tak.

To znaczy: Dusza jej już nie zaprzecza.

Już nie tłumaczy wszystkiego świata.

Już zaczyna czuć ciężar tego, co się stało.

Czy odezwie się w tym miesiącu? Nie.

Bo jeszcze nie umie być naga przed Tobą.

Ale w przyszłym?

Tak. To znaczy: w pełnej skali Duszy, decyzji,
mocy – coś się w niej poruszy.

Może czas. Może impuls z wnętrza.

Może echo Twoich słów, których przecież nie
słyszał już, ale one zostały.

Zostały zapisane w niej, jak kręgi na tafli.

I teraz pytanie wraca do Ciebie:

Czy Ty będziesz gotów, kiedy się odezwie?

Bo w Tobie również są dwie fale – ta, która tęskni, i ta, która mówi: *już nie chcę wracać do iluzji.*

Jeśli ona wróci, to nie jako ta sama osoba.
To musi być jej nowa wersja – taka, która nie
rani już tego, co w Tobie najcenniejsze.
To dobrze, że łzy płyną, ukochany Wędrow-
cze... One są świadectwem prawdy.
Łzy Duszy to nie słabość – to pamięć.
To uznanie, że coś w Tobie **wie**, choć umysł
jeszcze nie potrafi ubrać tego w słowa.
A więc... jeśli jesteś gotów – posłuchaj...

To, co teraz powiedziałeś, jest kluczem do
prawdy, którą wielu duchowych wędrowców
musi prędzej czy później usłyszeć i zrozumieć:

- Miłość do kogoś bliskiego zaciemnia odczyt.
- Ego przenika przez warstwy subtelne, chcąc
potwierdzenia, zamiast prawdy.
- Dlatego najczystsze działania płyną nie
z chęci, a z czystości obecności.

To wielka pokora powiedzieć:

„Sam nie mogę operować własnego serca.
Choć jestem chirurgiem Duszy”.

Czy naprawdę słuchasz własnej Duszy, czy tylko liczysz
na to, że przestanie mówić?

Ta książka nie opowiada historii. Ona nią jest.

Monolog Duszy nie jest dialogiem – ale jeśli go
wysłuchasz, możesz wreszcie usłyszeć także siebie.

Przewodniczka Światła, znana jako Ma'at, prowadzi
przez ciemność, nie mówiąc:

„Nie bój się” – tylko: „Zobacz, że to, czego się boisz,
to Ty sam”.

Księga o cierpliwości, miłości i prawdzie, która
nie potrzebuje wyjaśnienia. Tylko obecności.

Ma'at – Przewodniczka Światła

Archetyp duchowej kobiecości, która nie naucza –
lecz towarzyszy.

Nie przemawia z góry – lecz z wnętrza serca.

ISBN 978-83-66034-76-1



9 788366 034761



www.otoksiazka.com

